

HISZPANIA O KROK OD SPRZEDAŻY KORWET ARABII SAUDYJSKIEJ. PROGRAM ZA 2 MLD EURO

Hiszpańska minister obrony María Dolores de Cospedal i następca tronu Arabii Saudyjskiej książę Muhammad ibn Salman podpisali w Madrycie memorandum porozumienia (MoU), będące podstawą do sprzedaży Arabii Saudyjskiej przez hiszpańską stocznnię Navantia pięciu korwet typu Avante 2200 o łącznej wartości 2 mld euro.

Porozumienie, podpisane w czwartek 12 kwietnia jest podstawą do uruchomienia kontraktów pomiędzy Navantią a koncernem SAMI (Saudi Arabian Military Industries), otwiera również drogę do realizacji dodatkowych klauzul przewidzianych w umowie, takich jak np. budowa przez Navantię bazy morskiej dla saudyjskiej marynarki wojennej, umożliwiała konserwację sprzętu czy prowadzenie szkoleń dla marynarzy.

Dla Navantii, która przez dwa lata oczekiwała na porozumienie ws. budowy okrętów, umowa ma znaczenie strategiczne, otwiera bowiem możliwość szerszego wyjścia na rynki Bliskiego Wschodu, może też pozwolić na zdobycie nowych klientów zainteresowanych produktami hiszpańskiej stoczni. Władze Navantii nie ukrywają, że realizacja zamówienia dla Arabii Saudyjskiej będzie wielkim impulsem ekonomicznym dla samego przedsiębiorstwa i dla przemysłu obronnego Hiszpanii w ogóle.

Czytaj też: [Navantia rozpoczęła jednoczesną budowę dwóch patrolowców](#)

Według hiszpańskiego portalu Infodefensa.com, umowa na sprzedaż korwet do Arabii Saudyjskiej będzie dla Navantii największym zamówieniem eksportowym w dotychczasowej historii firmy. Przewiduje się, że realizacja tego kontraktu zajmie ok. 7 milionów roboczogodzin, a większość produkcji zostanie skupiona w stoczni Navantii w San Fernando (Kadyks).

Według oficjalnych informacji okręty, które zostaną wyprodukowane na zamówienie Saudyjczyków, mają być to podobne do tych, które sprzedano Wenezueli w 2005 roku, tj. w czasach rządów José Luisa Zapatero. Były to korwety typu Avante 2200 o długości 98,9 m, szerokości 13,6 m, wyporności 2500 t i zanurzeniu 4,1m. Ich maksymalna prędkość to 24 w, zasięg 3500 Mm a autonomiczność to 21 dni. Załogę stanowi 60 osób z możliwością zabrania 32 pasażerów. Okręty, na których mają być wzorowane te wyprodukowane dla Arabii Saudyjskiej, są uzbrojone w armatę dziobową OTO Melara 76 mm, dwie armaty kalibru 35 mm oraz dwa karabiny maszynowe kalibru 12,7 mm. Posiadają również lądowisko i hangar dla helikopterów AB212, AB412, NH-90 lub AS 532 SC.

Realizacja zamówienia będzie kolejnym krokiem w dobrych relacjach handlowych pomiędzy Hiszpanią a Arabią Saudyjską. Obecność firm hiszpańskich w Arabii Saudyjskiej zdecydowanie zwiększyła się w ostatnich latach, między innymi z powodu budowy kolei dużych prędkości z Mekki do Medyny. Jest to inwestycja, której wartość wyniosła ok. 6,7 mld euro, a jej wykonawcą było konsorcjum dwunastu

hiszpańskich firm.

Podpisanie memorandum odbyło się w siedzibie rządu, był to główny punkt oficjalnej wizyty następcy tronu Arabii Saudyjskiej Muhammada ibn Salmana w Hiszpanii. Podczas wizyty odbyło się również robocze spotkanie rządowe delegacji hiszpańskiej i saudyjskiej, którego celem było wzmocnienie hiszpańsko-saudyjskiego sojuszu strategicznego oraz zaplanowanie kolejnych działań mających na celu dalszy rozwój bilateralnych stosunków ekonomicznych i politycznych.

Czwartkowa wizyta następcy tronu Arabii Saudyjskiej Muhammada ibn Salmana oraz zacieśnianie relacji hiszpańsko-saudyjskich wzbudziła krytykę ze strony Zjednoczonej Lewicy (Izquierda Unida) oraz organizacji pozarządowych takich jak Amnesty International czy Greenpeace. Od dwóch lat formułowane są również żądania, aby rząd wycofał się z produkcji korwet i zaprzestał sprzedaży sprzętu wojskowego do Arabii Saudyjskiej, ponieważ w innym wypadku stanie się współodpowiedzialny za ataki Arabii Saudyjskiej na ludność cywilną m.in. w Jemenie.

Czytaj też: [Prawie na podium. Arabia Saudyjska z czwartym budżetem obronnym na świecie](#)

Podpisanie umowy na budowę korwet dla Arabii Saudyjskiej należy uważać za kolejny dowód zacieśniania relacji handlowych i politycznych pomiędzy Hiszpanią a Arabią Saudyjską, która stała się partnerem numer jeden Hiszpanii na Bliskim Wschodzie. Z punktu widzenia ekonomicznego i biznesowego obecne i przyszłe kontrakty na sprzedaż sprzętu wojskowego do Arabii Saudyjskiej będą poważnym wsparciem dla hiszpańskiego przemysłu zbrojeniowego, jednak przez ich realizację Hiszpania włącza się pośrednio w konflikt na Bliskim Wschodzie. Zadaniem rządu będzie zbalansowanie tej sytuacji w taki sposób, aby na dłuższą metę relacja z Arabią Saudyjską nie miała negatywnych skutków dla Hiszpanii.

Tatiana Małecka